

Sprawozdanie z pobytu

Na wymianie studenckiej w ramach programu Erasmus+

Uczelnia wysyłająca: **Politechnika Białostocka**

Uczelnia odbierająca: **Colorado School of Mines**

Uczestnik: **Konrad Andrzejuk**

Studia: **Elektrotechnika 2 stopnia, semestr III**

Okres mobilności: **02.01.2025 do 09.05.2025**

Data: **23 maja 2025**

Spis treści

Spis treści.....	1
1. Przed wyjazdem.....	2
2. O uczelni i jakości nauczania	3
3. O życiu poza zajęciami.....	4
4. O wydatkach i zaleceniach	5
5. O moich podróżach po Stanach Zjednoczonych	6
6. Po wyjeździe i związane z nim korzyści	7
7. Zdjęcia	8

1. Przed wyjazdem

Studiowanie na uczelni w Stanach Zjednoczonych Ameryki przedstawia jedną zasadniczą przeszkodę – należy postarać się o wizę. Jest to proces sam w sobie bardzo skomplikowany i dosyć kosztowny (więcej o kosztach w rozdziale 4.), lecz dzięki wsparciu biura ds. międzynarodowych z uczelni Colorado School of Mines (dalej nazywaną uczelnią odbierającą) wykonujemy czynności krok po kroku, wyjaśnione w sposób dobry by każdy student indywidualnie mógł złożyć wniosek i ostatecznie otrzymać komplet dokumentów. Zdecydowałem się na tę uczelnię, gdyż była to jedyna uczelnia w Stanach Zjednoczonych, która miała podpisaną umowę z Politechniką Białostocką, dalej nazywaną uczelnią wysyłającą.

Proces wyjazdu na uczelnię w USA przedstawia się następująco:

- Wybranie uczelni, złożenie aplikacji w uczelni odbierającej, nominacja w uczelni wysyłającej, wybór przedmiotów oraz podpisanie Learning Agreement (kolejność w tym kroku jest dość płynna);
- Złożenie wniosku o wizę z wykorzystaniem formularza DS-2019, przygotowuje go uczelnia wysyłająca;
- Złożenie opłaty I-901, jest to opłata za przetworzenie wniosku;
- Umówienie się na rozmowę w Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie oraz uprzednie opłacenie tej wizyty. Należy na wizytę zabrać ze sobą pełny zestaw dokumentów, co szczegółowo opisze U.S. Immigration and Customs Enforcement;
- Zakup ubezpieczenia zdrowotnego;
- Podpisanie umowy mobilności.

Jak widać proces sprowadza się do kilku prostych czynności, a sama rozmowa z pracownikiem Ambasady USA odbyła się w mniej niż 5 minut i odbyła się bez żadnych przeszkód czy niespodziewanych pytań.

Po otrzymaniu wizy można wjechać i wyjechać do 30 dni przed i po datach wskazanych w wizie (które pokrywają się z podanymi we wniosku DS-2019). Należy tu jednak zaznaczyć, że wbiecie wizy w paszport nie gwarantuje wjazdu na teren USA – o tym decyduje urzędnik na granicy. Odbyło się to jednak bez żadnego problemu, po otrzymaniu ode mnie paszportu natychmiastowo mnie przepuścił bez cienia zastrzeżeń (aż sam byłem zaskoczony).

Osobiście miałem duży problem ze znalezieniem przedmiotów, które byłyby płynną kontynuacją mojego toku studiów. Zmuszony byłem wybrać przedmioty które nie odpowiadały moim zainteresowaniom czy kierunkowi rozwoju.

2. O uczelni i jakości nauczania

Należy zacząć od oczywistego faktu: studiowanie na tej uczelni w stanach zjednoczonych jest znacznie łatwiejsze niż w Białymstoku czy innych uczelniach na świecie. Jest to nie tylko moja opinia, ale również jednakowa wśród studentów międzynarodowych z Szwecji, Danii, Singapuru, Korei Południowej oraz Południowej Afryki.

Tryb prowadzenia zajęć jest inny niż w Polsce. Zamiast oddzielnych form (wykład, pracownia specjalistyczna, ćwiczenia) zajęcia prowadzone są jedynie w formie wykładu, który łączy powyższe formy w jeden spójny ciąg. Oznacza to większą ilość godzin w tygodniu z samego wykładu, aczkolwiek porównywalną przy zsumowaniu godzin ze wszystkich tych form zajęciowych. Wykłady odbywają się w blokach 45 bądź 75-minutowych. Nie mam opinii na temat która forma prowadzenia zajęć jest lepsza, natomiast tryb zajęć w formie jednolitej prowadzi za sobą kilka zalet: Prowadzi go zawsze jeden prowadzący, unikając nieścisłości oraz nie ma możliwości wyprzedzenia materiału ćwiczeniami nim wykład się odbędzie (co niestety ma miejsce na PB). Z drugiej strony widzę taką wadę, gdzie w sali z setkami studentów pojedyncze jednostki niechętnie zadają pytania i rozwiązują swoje wątpliwości ze względu na ilość otaczających go rówieśników. Gdy te pytania jednak się pojawiają (a pojawiają się kilka razy na każdych zajęciach) wykładowca chętnie i w sposób wyczerpujący na te pytania odpowiada, jest również otwarty na dyskusje na temat bieżący. Laboratoria natomiast odbywają się jako oddzielna forma zajęć i prowadzone są przez tzw. TA (Teaching Assistant), czyli studentów podejmujących pracę na uczelni. Osobiście uważam, że jest to kula u nogi tej uczelni, gdyż TA, jak studenci gdziekolwiek indziej, nie przygotowują się stosownie do przyszłych zajęć oraz nie mają pełnej wiedzy inżynierskiej, utrudniając przekazywanie wiedzy studentom. Same laboratoria są znakomicie wyposażone, sprzęt jest nowoczesny a zajęcia odbywają się w grupach 2-osobowych, zwiększając zaangażowanie studentów. Trwają one około 3 godzin.

Każdy z wykładowców jest przyjazny, przekazując wiedzę z pasją jakiej dotychczas nie widziałem. Łączą teorię z praktyką, przedstawiając zastosowania w sposób przystępny dla studentów. Wszystkimi trzema cechami (przyjazny, z pasją oraz łączenie w teorii z praktyką) cechują się zaprawdę nieliczni wykładowcy z którymi miałem do czynienia na Politechnice Białostockiej (a studiowałem dwa kierunki) i uważam, że wiele mogliby się od nich nauczyć.

3. O życiu poza zajęciami

Uczelnia oferuje bardzo wiele swoim studentom w czasie wolnym, a czasu wolnego jest bardzo dużo. Począwszy od Student Recreation Center, otwarte jest dla studentów w godzinach 6 – 22, jest w pełni zadaszone i wyposażone jest w:

- Dużą w pełni wyposażoną siłownię (niektórzy twierdzą że jest za mała, ale z reguły nawet nie musiałem czekać na zwolnienie się stanowiska);
- Pływalnię o wielu torach o wymiarze połowy basenu olimpijskiego;
- Boiska do siatkówki, koszykówki, tenisa i piłki nożnej (i pewnie innych o których istnieniu nie wiedziałem);
- Bieżni (nie maszyny, choć te również wchodzą w skład siłowni);
- Stołu do ping-ponga.

Umiejscowienie, wyposażenie i różnorodność wyposażenia centrum są znakomitą motywacją, by z niego korzystać. Osobiście odwiedzałem to miejsce około 3 razy w tygodniu.

Dodatkowo, na uczelni znajduje się ponad 100 klubów studenckich. Jest ich tak wiele, że nie byłbym w stanie ich zliczyć. Osobiście do żadnego klubu nie dołączyłem, lecz ich różnorodność i gama podejmowanych działań jest tak duża, że jestem pewien, że każdy znalazłby coś dla siebie. A twierdzę tak, gdyż uczelnia raz w semestrze oferuje targi klubów, gdzie każdy ma swoje stoisko i studenci w sposób przystępny mogą się z nimi zapoznać.

Raz w semestrze organizowane są Targi Pracy, przy których Targi Pracy na PB bledną (przepraszam za porównanie, ale taka jest prawda). Przyjeżdżają setki firm, od lokalnych po międzynarodowe giganty, z którymi to można porozmawiać (networking) czy znaleźć u nich zatrudnienie (przyjmują CV na miejscu). Odbývają się one w 2 dni z podziałem na tematykę.

Uczelnia ta, jak każda inna w USA, ma również bractwa oraz ich żeńskie odpowiedniki. Są to niezależne od uczelni grupy studentów (od 50 do 128) mieszkających w bardzo dużych domach wybudowanych na kampusie. Osobiście dołączyłem do jednego z nich (nie ma obowiązku mieszkania w tym budynku, zazwyczaj mieszczą one od 30 do 60 członków). Studenci sami decydują jak spędzają tam czas, organizując różne wydarzenia (zarówno publiczne i prywatne). Trudno mi jednak opisać i zawrzeć w tym dokumencie wykonywane czynności czy ich cel, ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że każdy student z wymiany studenckiej powinien do takowego bractwa dołączyć i poznać obyczaje studentów, gwarantuję, że nie będzie żałował. Osobiście dzięki tej małej decyzji poznałem w pół roku dziesiątki wspaniałych ludzi, a czas wolny był spożytkowany w wyjątkowo ciekawy i angażujący sposób.

4. O wydatkach i zaleceniach

Wymiana studencka do Stanów Zjednoczonych do tanich nie należy. Uważam jednak, że są to pieniądze najlepiej wydane w moim życiu. Poniżej przedstawiam szczegółowe koszty:

- Lot w jedną stronę Warszawa – Islandia – Denver z bagażem podręcznym, kabiny i rejestrowanym 23 kg ok 700 USD, w drugą stronę podobnie;
- Wynajem „akademika” (przestronne ok. 70-80m² mieszkanie dla dwóch osób) 1050 USD/miesiąc/osobę, łącznie 5250 USD/osobę z zapowiedzią podwyżek. Gaz i prąd ok. 40 USD/miesiąc/osobę. Znajdując ogłoszenia lokalne, na własną rękę, można tę cenę zbić do nawet 750 USD/miesiąc/osobę + opłaty;
- Opłata rejestracyjna w uczelni, uczelniane ubezpieczenie zdrowotne, dostęp do Student Recreation Center i inne ok 1400 USD jednorazowo;
- Obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne CISI (z którego modlimy się, że nie będziemy musieli korzystać) 735 USD jednorazowo, oddzielne od ubezpieczenia uczelnianego;
- Opłaty wizowe, wizyty w ambasadzie i transport 450 USD.

Na uczelni znajduje się wiele opcji żywienia. Istnieje Mines Market, który wykupujemy miesięcznie z konkretną ilością posiłków w stylu jesz ile chcesz, lecz ze względu na ponurą sławę jakości żywienia nie korzystałem z tej opcji. Ponadto istnieje wiele restauracji, „sieciówek” i fast-foodów, gdzie w niektórych da się zjeść bardzo smacznie i zdrowo w granicach 10 USD/posiłek. Mimo szerokiej gamy przybytków osobiście polecam przygotowywać dania we własnym zakresie, tanio i bardzo zdrowo to koszt do 400 USD/miesiąc, a po prostu tanio to raptem 200 USD/miesiąc.

Polecam kupić bądź wynająć auto na pewne okresy pobytu, gdyż całe Stany Zjednoczone oparte są na komunikacji autem, wszystko inne kuleje (poza małymi busami na kampusie). My, wraz z 4 innymi międzynarodowymi studentami, zakupiliśmy auto na pół roku. Koszt: auto – 5000 USD, jego odsprzedaż + 2500 USD, ubezpieczenie – 2500 USD, wizyta u mechanika po zakupie i drobnych naprawach – 1500 USD. Ostatecznie, utrzymanie auta wyniosło 260 USD/miesiąc + paliwo (a paliwo w Colorado i większości USA to połowa ceny w Polsce). Kwota rozsądna zważywszy na fakt, że w tym czasie kilometr licznika podskoczył o oszałamiające 9 tysięcy mil (14500 km). Pozwoliło to nam na zwiedzenie gigantycznej ilości miast i parków narodowych, o czym więcej w rozdziale 5.

5. O moich podróżach po Stanach Zjednoczonych

Na uczelni nie ma tyle dni wolnych kumulatywnie jak w Polsce, lecz nie uważam, że byłbym w stanie (psychicznie) więcej podróżować niż to miało miejsce. Nie będę rozmawiał tu o kosztach, gdyż każdą przygodę, w USA czy dowolnie innym kraju, możemy uczynić bardzo tanią bądź bardzo drogą w zależności od naszego budżetu i zachcianek. Opisywać malowniczych terenów również nie będę, gdyż można je obejrzeć w rozdziale 7.

Styczeń 2025

Naszą przygodę zaczęliśmy od jednodniowej wycieczki chodzenia po górach w miasteczku Boulder, raptem godzinę od Golden (miasteczko w którym mieści się Colorado School of Mines). Miasteczka te są przyległe do miasta Denver, stolicy stanu Colorado. Jako że wyjazd rozpoczął się w środku zimy, śnieg zalegał tu i ówdzie.

Luty 2025

Zorganizowaliśmy 5-osobową wycieczkę trwającą 5-dni wykorzystując święto narodowe do Arches National Park, Great Canyon, Fort Valley, Zion National Park i Bryce Canyon National Park.

Marzec 2025

W trakcie przerwy zwanej Spring Break poleciliśmy w 3 osoby do Nowego Jorku na łącznie 6 dni. W trakcie tej wycieczki jako jedynej nie wykorzystaliśmy zakupionego auta.

Kwiecień 2025

Pojechaliśmy na jednodniową wycieczkę na wydmy piaskowe w 6 osób. Zdaniem wielu jest to najlepsza pustynia jaką można zobaczyć i choć żadnej innej nie widziałem to podzielam tę opinię.

Maj 2025

Semestr dla nas zakończył się 7 maja i w tym okresie odbyła się największa wycieczka. Uważam, że w pełni wykorzystaliśmy możliwość pobytu do 30 dni od terminu zakończenia wizy. Rozpoczęliśmy ją od Devils Tower i Mount Rushmore National Monument. Po tym zostawiliśmy za sobą pierwszą osobę z naszego mieszanego, zaprzyjaźnionego towarzystwa. Przez następne dwa dni zwiedzaliśmy jeden z największych parków narodowych Stanów Zjednoczonych – Yellowstone. Następnym celem był stan California. Spędziliśmy dwa dni w San Francisco, kończąc ten pobyt kolejnym pożegnaniem. Odwiedziliśmy Yosemite National Park. Następnym celem było objechanie zachodniego wybrzeża Californii, odwiedzając mnóstwo plaż i parków narodowych. Z miast zobaczyliśmy Santa Cruz i Santa Barbara. Następnie

miasto Las Vegas – to mój ulubiony przystanek. Zrobiło na mnie ogromne wrażenie, a opisałbym te miasto jako Emiraty Arabskie Stanów Zjednoczonych – zbytek i rozrzutność w wielkim stylu. Spędziliśmy tam 2 dni, a co wydarzyło się w Vegas zostaje naturalnie w Vegas. Pojechaliśmy również do San Diego. Nasza przygoda dobiegła końca w Los Angeles i Hollywood, spędzając tam nasze 2 ostatnie dni i gdzie nasze drogi się ostatecznie rozeszły.

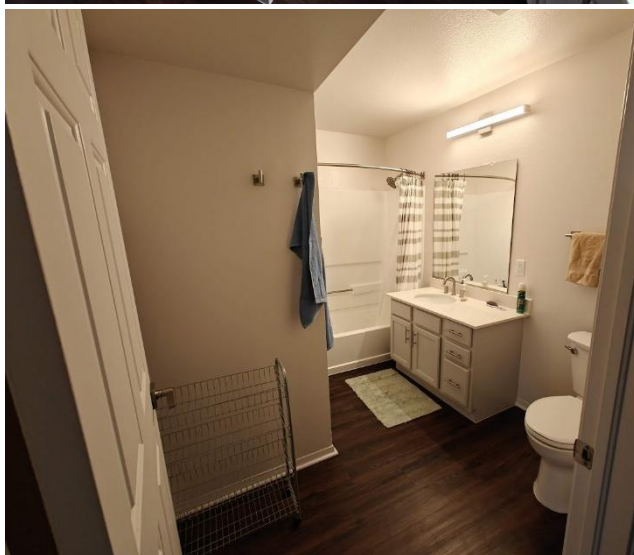
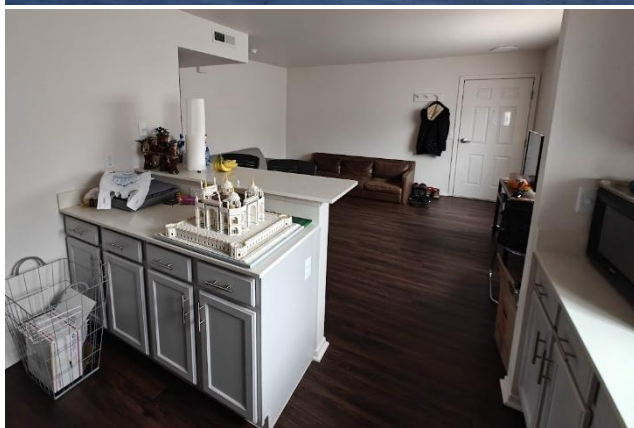
6. Po wyjeździe i związane z nim korzyści

Pisząc te sprawozdanie jestem tuż po kulminacyjnej wycieczce więc nie jestem w stanie jednoznacznie stwierdzić wszystkich zalet i wartości jakie wyciągnąłem z tej wymiany studenckiej. Chciałbym jednak podkreślić, iż jest to największa przygoda mojego życia. Poza dziesiątkami wspaniałych ludzi, których poznałem i setek nieziemskich widoków jakich się naoglądałem znacząco poprawiłem swój język Angielski, przywracając mu amerykański akcent oraz spotkałem wielu ludzi umożliwiających mi pracę w Stanach Zjednoczonych. Przykładowo po podpięciu uczelni Colorado School of Mines do mojego portfolio na portalu LinkedIn zdążyłem już otrzymać dwie bardzo interesujące oferty pracy zdalnej w Polsce z bardzo kuszącym wynagrodzeniem.

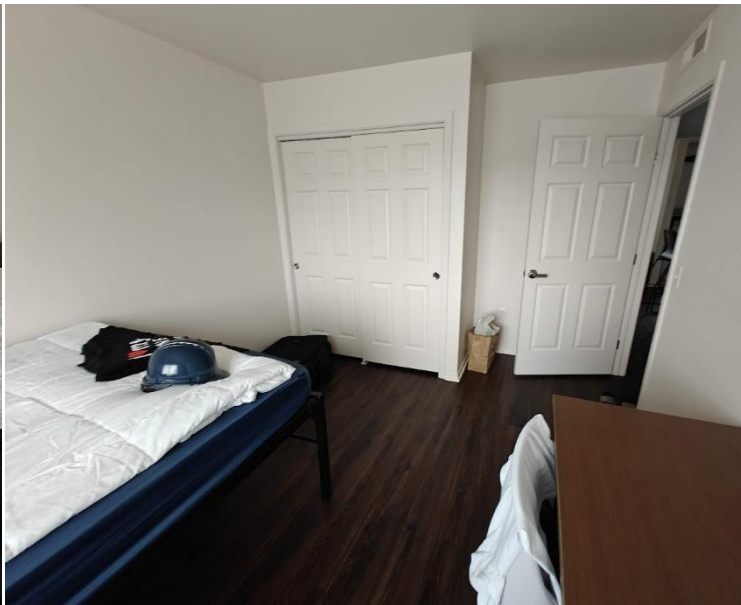
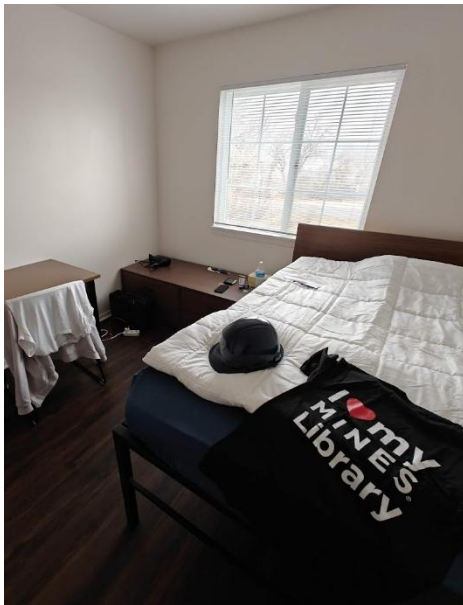
Chciałbym podsumować te sprawozdanie trzema zdaniami. Wymiana studencka do Stanów Zjednoczonych to przede wszystkim otwarcie wielu drzwi, które w innym wypadku pozostałyby zamknięte. To również otwarcie się na możliwości, o których istnieniu dotychczas nie wiedziałem. Ostatecznie, ogrom doświadczeń i połączeń to otwarcie umysłu i przygotowanie go na to, co czeka mnie w przyszłości.

7. Zdjęcia

Kompleks akademików oraz jego wnętrze



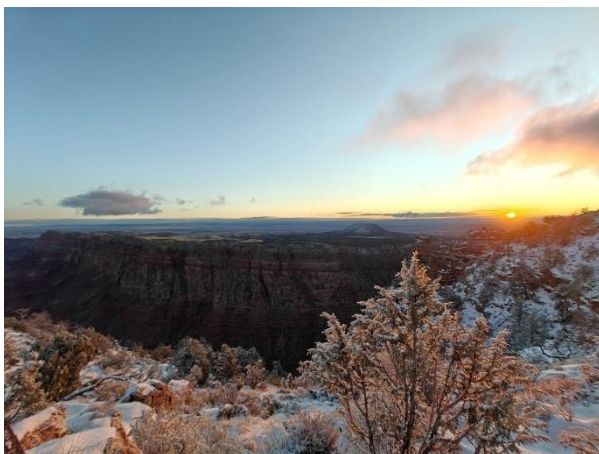
Mój pokój



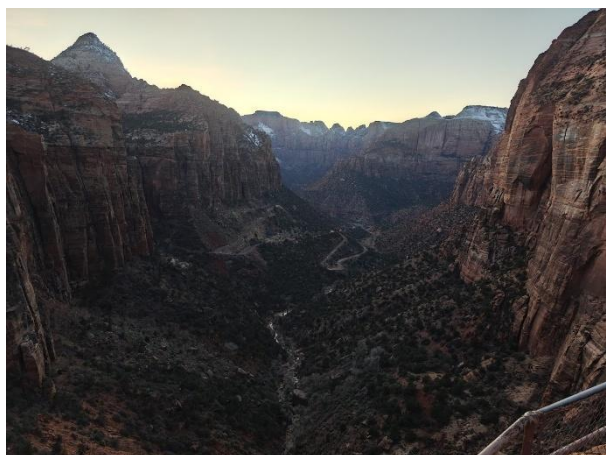
Sklep odzieżowy na uczelni maki samego Colorado School of Mines



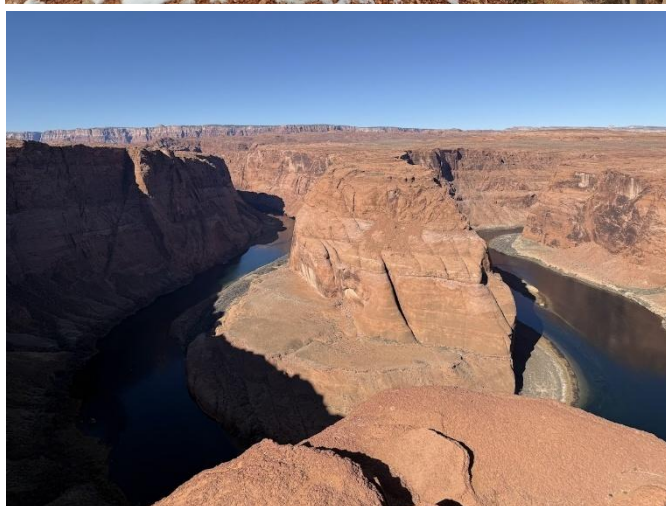
Great Canyon



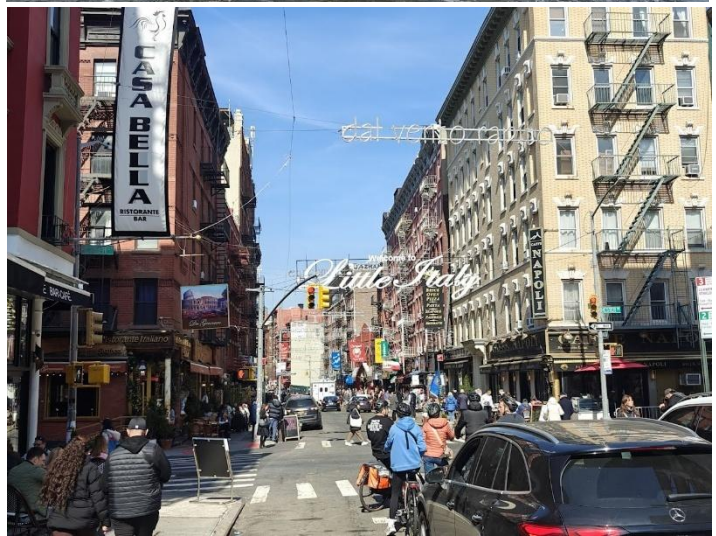
Zion National Park oraz nasz zespół



Bryce Canyon



Nowy York



Sand Dunes National Park



Mount Rushmore National Memorial



Yellowstone



San Francisco



Yosemite National Park



Las Vegas



